



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Historia by nam nie wybaczyła, gdybyśmy, żyjąc podczas pontyfikatu Jana Pawła II, nie zmienili się pod jego wpływem. Ale nie wybaczyłaby nam również, gdybyśmy zapomnieli o jego upamiętnieniu. Na szczęście w rocznicę śmierci Wielkiego Papieża stawiliśmy się tysiącami w papieskich miejscach. Każde z nich jakoś uświęca nasze miasto. Temu odczuciu daliśmy wyraz, rozgrzewając Warszawę płomykami dziesiątek tysięcy zniczy. Ten sam ogień płonął rok temu i wcześniej, przez 27 lat niezwykłego, świętego pontyfikatu, w licznych sercach. Niech płonie, byśmy mieli o czym opowiadać dzieciom i wnukom. ■

ZA TYDZIEŃ

- O PRZEŚLADOWANYCH ZA GROBY PAŃSKIE W WARSZAWIE
- Co ciekawego na TARGACH KSIĄŻKI KATOLICKIEJ?

Pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

Święto szkół katolickich

Kilkuset rodziców przyszło w sobotę 1 kwietnia do dolnego kościoła bazyliki Świętego Krzyża, żeby wybrać najlepszą szkołę dla swoich pociech.

Dziewiątą Promocję Szkół Katolickich otworzyli bp Tadeusz Pikus i mazowiecki kurator oświaty dr Grzegorz Tyszko.

Na stoiskach prezentowały się niemal wszystkie placówki katolickie z Warszawy i okolic – uczniowie i nauczyciele starali się zainteresować odwiedzających własnie swoją szkołą. Uczennice Zawodowej Szkoły Policealnej Franciszkanek od Cierpiących z ul. Wilczej mierzyły chętnym ciśnienie krwi. Wyniki księdza biskupa, który poddał się badaniu, były – jak określił sam badany – „celujące”. LO z ul. Bema kusiło klasą o profilu dziennikarsko-językowym, nowo otwartym przedszkolem katolickim i bogatą ofertą III szkol-



TOMASZ GOŁĄB

negu Festiwalu Nauki. Niemal wszystkie szkoły prezentowały opasłe tomy kronik klasowych i rozdawały kilogramy cukierków.

– To nie przypadek, że promocja odbywa się w przeddzień rocznicy śmierci Jana Pawła II. Nie byłoby w Polsce szkół katolickich, gdyby nie on. Jemu zawdzięczamy, że w Polsce mamy ich prawie

Maciej i Jolanta Sobiescy na promocji szukali szkoły podstawowej z zerówką dla sześćioletniego Bartka. Ich Ania ma dopiero roczek, ale też będzie chodzić do szkoły katolickiej

470, a rokrocznie przybywa kilkanaście nowych – przekonuje ks. Sylwester Jeż, przewodniczący Rady Szkół Katolickich.

Ks. Jeż poinformował podczas promocji o staraniach Episkopatu, by ustanowić Święto Edukacji Katolickiej, które miałyby przypadać po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

TG

A WY PRZYSZLIŚCIE DO MNIE...



TOMASZ GOŁĄB

Szukałem Was, Wy teraz przyszście do mnie. Za to wam dziękuję. Jan Paweł II – napis z ostatnimi słowami Jana Pawła II został odsłonięty na fasadzie kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie, obok tablicy upamiętniającej pielgrzymkę Papieża do Polski w 1979 r.

– To kłamra spinająca pontyfikat Jana Pawła II. Te słowa będą nam przypominać jego pielgrzymki i jego szukanie

Te słowa pozostaną na tej świątyni tak długo, jak ona będzie tu stała – mówi ks. Bogdan Bartoń.

nas, tak długo, jak długo będzie stać ta świątynia – mówił rektor kościoła akademickiego ks. Bogdan Bartoń, w obecności kilku tysięcy warszawiaków, którzy przed frontonem kościoła zapalili znicze. ■

Bp Jarecki wiceprzewodniczącym COMECE



TOMASZ GOŁĄB

Z WARSZAWY DO WSPÓLNOTY. Biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Piotr Jarecki (na zdjęciu) został wiceprzewodniczącym Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE. Na czele organizacji stanął bp Adrianus van Luyn z Holandii. Ich mandat trwa trzy lata. Członkowie COMECE reprezentujący konferencje episkopatu państw członkowskich Unii Europejskiej postanowili także podjąć inicjatywy mające na celu promowanie dialogu międzykulturowego. Zostaną one przedstawione Radzie Unii Europejskiej przez rząd Austrii, która w tym półroczu przewodniczy UE.

Strzelali na jubileusz parafii

MODLIN STARY. Z okazji 25-lecia parafii św. Maksymiliana Kolbego w Nowym Dworze Mazowieckim 25 marca w podziemiach kościoła odbył się turniej strzelecki. Imprezę przygotowali modlińscy harcerze, a obserwowali ją m.in. proboszcz ks.

Edward Packa i Jacek Kowalski – burmistrz Nowego Dworu. Strzelnica w podziemiach kościoła nikogo już nie dziwi, bo w każdy wtorek o godz. 17.00 ćwiczą na niej członkowie Nowodworskiego Klubu Sportowego „Dziesiątka” LOK.

Dom Jana Pawła II

LEGIONOWO. 31 marca abp Sławoj Leszek Głódź, ordynariusz warszawsko-praski, poświęcił kolejny dom w legionowskim Centrum Charytatywno-Opiekuńczym Caritas Diecezji Praskiej. W budynku mieszczą się Ognisko Wychowawcze, Punkt Pomocy Medycznej oraz mieszkania kontraktowe dla bezdomnych, powstałe w ramach wspólnego projektu Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej,

Caritas Polskiej oraz władz miasta Legionowo. Lokale zostały zbudowane przez samych bezdomnych, którzy, uczestnicząc w projekcie wychodzenia z bezdomności, będą w nich mieszkać do momentu zorganizowania własnych mieszkań. Będzie to możliwe dzięki zatrudnieniu ich w fabryce świec Caritas. Nadając domowi imię Jana Pawła II, dedykowano dzieło pamięci wielkiego Papieża Polaka.

Dziewięć z Ogniska Wychowawczego, intonując „Barkę”, zachęciły wszystkich do wspólnego śpiewu



ARCHIWUM CARITAS DWP

Biskup generałem dywizji



KRZYSZTOF STĘPKOWSKI

PAŁAC PREZYDENCKI. 31 marca w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego biskup polowy WP Tadeusz Płoski (na zdjęciu z lewej) odebrał nominację na stopień generała dywizji z rąk Zwierzchnika

Sił Zbrojnych Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Wraz z nim nominację na stopień generała brygady odebrał płk Roman Polko, dowódca Jednostki Specjalnej GROM (z prawej).

Ku pamięci



DOMINIK JABS

I KWIECIEŃ tuż przed godz. 10.00 specjalny pociąg „Pro Memoriam” zabrał 600 pasażerów na uroczystości papieskie do Rzymu. – Rok temu nie mogłam pojechać na pogrzeb naszego Papieża, a teraz jadę, by ucałować jego grób, ale czuję się

jakbym miała zobaczyć go żywego – powiedziała tuż przed odjazdem do Stolicy Piotrowej, Małgorzata Ferenc z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Wołominie (na zdjęciu z prawej). Do Rzymu wyruszyła z koleżanką Marią Sendek.

Miejsce na sacrum

WARSZAWA. Studenci i architekci szukali w Warszawie miejsc, w których mogłyby stanąć religijne symbole: krzyże, kapliczki, figury... Jak podkreślali organizatorzy kilkudniowych warsztatów, jest to odpowiedź na potrzeby mieszkańców, którzy chcą mieć wokół siebie miejsca zadumy, modlitwy. „W minionym wieku eliminowano sferę sacrum z przestrze-

ni miasta. Czas, by jej spontanicznym przejawom nadać uporządkowany charakter” – mówił prof. Jan Rylke z Katedry Architektury Krajobrazu SGGW. Niedawno takie spontaniczne miejsca pamięci i zadumy powstały w hołdzie Janowi Pawłowi II. Efektami warsztatów prof. Rylke chce zainteresować m.in. naczelnego architekta miasta.

Warszawa w rocznicę śmierci Papieża

Basiu, to miejsce jest święte

— Nie wystarczy cieszyć się, że należymy do pokolenia Jana Pawła II. Kiedy za kilkanaście lat ktoś nas zapyta: „Mów, mów, jak to było za pontyfikatu papieża Polaka?”, musimy dać czytelne świadectwo — mówił do zgromadzonych przed kościołem św. Anny ks. Robert Kwatek z diecezji łowickiej.

Kościoty i ulice Warszawy znów wyglądały jak rok temu. A może nawet piękniej.

— Pytają: dlaczego nie jesteście smutni? Co zostało wam z ubiegłego roku? Gdyby nie zostało, nie byłoby was tutaj... — mówił ks. Bogdan Bartoń do kilku tysięcy osób zgromadzonych w kościele św. Anny i przed nim w niedzielę, w rocznicę śmierci Jana Pawła II.

W Pałacu Prezydenckim, gdzie wyłożone były księgi kondolencyjne; w Świątyni Bożej Opatrzności, gdzie w Pantheonie Narodu setki ludzi modliły się przy symbolicznym sarkofagu Papieża; przy al. Jana Pawła II, gdzie znowu stanę-



PIOTR ŻYCIENSKI

ły szpalery zniczy ustawianych w godzinę przejścia Papieża do domu Ojca.

— Basiu to miejsce jest święte — mówiła jedna ze starszych uczestniczek papieskich uroczystości do koleżanki. Obydwie identyfikują się z pojęciem „pokolenie JP2”. Dlatego przyszły pod kościół akademicki św. Anny, zapalając znicze pod napisem: „Szukałem was”.

Pelen w tym dniu był także kościół Świętego Krzyża,

Tłoczno na placu Piłsudskiego było nie tylko w niedzielę

gdzie można było obejrzeć wystawę „Testament życiem pisany”: 27 plasz — ksiąg, w których przedstawione zostały główne wątki wielkiego pontyfikatu. Ostatnia plasz była miejscem na osobistą refleksję. „Kocham Cię Ojczy Świąty”, „Dziękuję”, „Proszę o modlitwę” — tak brzmiało wiele wpisów. Obok pomnika kard. Wyszyńskiego harcerze ułożyli napis ze zniczy: Totu Tuus.

Tysiące ludzi wysłuchało koncertu „Jan Paweł II in me-

moriam”, pod dyrekcją Placido Domingo w Teatrze Wielkim. — To nie tylko wydarzenie muzyczne, ale także modlitwa — podkreślał światowej sławy tenor przed koncertem.

W godzinie śmierci Jana Pawła II, o 21.37, uczestnicy Mszy św. na pl. Piłsudskiego zapalili lampki i dzięki specjalnemu telemostowi z Watykanem wysłuchali przesłania Benedykta XVI. W Eucharystii uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych na czele z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim.

— Nawrócenie nie przychodzi z dnia na dzień, my chcemy zapoznać się z życiem i dziełami naszego Papieża, wprowadzać w życie jego nauczanie. Chcemy zrozumieć potrzeby wspólnoty, nauczyć się solidarności — mówił w homilii kard. Józef Glemp.

Przed końcowym błogosławieństwem nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk odczytał modlitwę o beatyfikację Jana Pawła II. Po zakończeniu Mszy zebrani odśpiewali ulubioną pieśń Jana Pawła II — „Barke”. **TG**

Co dalej z Pokoleniem JP2? — debata na UW

Potrzebni święci

Doświadczenie „Drugiego Wielkiego Tygodnia” w kwietniu 2005 r. ujawniło przemiany zapoczątkowane w polskim społeczeństwie i Kościele już dużo wcześniej — dowodzą badacze podczas konferencji „Pokolenie JP2 — źródła i szanse”, która odbyła się 31 marca na Uniwersytecie Warszawskim.

„W Polsce już od połowy lat 70. obserwować można zjawisko odnowy religijnej” — zauważyła prof. Mirosława Grabowska z Instytutu Socjologii UW. Wiąże się ona, zdaniem socjolog, z nowymi ruchami i wspólnotami w Ko-



PIOTR ŻYCIENSKI

Z Pokoleniem JP2 identyfikują się wszyscy, bez względu na wiek

ście. Socjolog prof. Tadeusz Szawiel twierdził, że wśród Polaków zaobserwować można wyraźne przesunięcie w kierunku wartości konserwatywnych. Zdaniem profesora, poprzez doświadczenie „Drugiego Wielkiego Tygodnia” młodzi Polacy mogli odkryć swój potencjał, jednak realizują go obecnie w sferze prywatnej, czyli głównie w środowisku pracy i w rodzinie.

„Kościółowi potrzebne są nie tyle nowe instytucje, co nowi święci” — mówił ks. Piotr Mazurkiewicz, dyrektor Instytutu Politologii UKSW. Jego zdaniem, kwiecień 2005 r. był świadectwem zmian, jakie zaszły

w Kościele w Polsce — przede wszystkim upodmiotowienia świeckich i odkrycia odpowiedzialności za wspólnotę i wiarę. Według socjolog Marii Rogaczewskiej, Pokolenie JP2 powie „stop” przyzwoleniu na zło w życiu publicznym i prywatnym, wprowadzi do publicznej dyskusji wiele przemilczanych obecnie kwestii i stworzy nowy język mówienia o świecie. Podobnie twierdził redaktor naczelny „Więzi” Zbigniew Nosowski: „Nie liczę na rewolucyjną zmianę, ale młodzi za pewien czas upomną się o wartości, jakie przekazał im Jan Paweł II”.

JJW, KAI

**Przez dwa tygodnie
żyłem rytmem
życia mnicha**

Wspólnoty Jerozolimskiej.

Było to dla mnie
zatrzymanie się,
przerwa w pędzie, który
był moją codziennością
w Warszawie.

tekst

PAWEŁ GRABOWSKI

W centrum Paryża, w czwartej dzielnicy, na prawym brzegu Sekwany, przy kościele Saint-Gervais mieszkają mnisi i mniszki Monastycznej Wspólnoty Jerozolimskiej. Wspólnoty zostały założone w 1975 r. przez o. Pierre-Marie Delfieux, aby żyć w sercu miasta – w sercu Boga. Mają swoje domy m.in. w Paryżu, Strasburgu, Florencji i Brukseli. Mieszka w nich około 160 braci i sióstr z 30 narodowości.

Czy da się żyć życiem monastycznym w mieście? Spędziłem wśród braci dwa tygodnie. Przekonali mnie, że to możliwe. Żyjąc rytmem miasta, pracując, sprawują w kościele im powierzonym codzienną liturgię – rano, w południe i wieczorem. Liturgia łączy w sobie elementy chrześcijańskiego Wschodu i Za-

chodu. Zobaczyłem Kościół „oddychający oboma płucami”. Mnisi i mniszki sprawują liturgię razem, choć nie jest to w żadnym wypadku monastycyzm mieszany. Mieszkają w osobnych domach, z niezależnymi zarządami, z własnym finansowaniem.

Są zwyczajnymi mieszkańcami miasta, lokatorami (nigdy nie są

U góry: **Pierwsza Wspólnota Jerozolimska rozpocznie działalność najprawdopodobniej za dwa lata przy ul. Łazienkowskiej.** Na dole: **W południe bracia i siostry spotykają się w kościele na liturgii dnia**

właścicielami zajmowanej nieruchomości), są pracownikami (płatnymi i tylko na pół etatu). Skrócony wymiar pracy to wyraz kontestacji przeciw jej kultowi, a także wyraz solidarności z tymi, którzy pracy nie posiadają. Mnisi i mniszki są w bezpośrednim kontakcie z Kościołem diecezjalnym i chociaż ży-

ją bez tradycyjnej klauzury, ściśle przestrzegają klauzury celi oraz czasu przeznaczanego na milczenie.

Żyłem rytmem życia mnicha Wspólnoty Jerozolimskiej. Pobudka przed szóstą rano. Potem półgodzinna medytacja przed jutrznią w kościele. Po jutrzni śniadanie, które, tak jak obiad i kolacja, spożywane jest w milczeniu. Do południa bracia pracują w mieście, w domu zakonnym, kilku studiuje. Podobnie siostry, które prowadzą sklepik, pracują w domu, ale też mają w swoim gronie lekarkę, pielęgniarkę i nauczycielkę. W południe bracia i siostry spotykają się w kościele na liturgii środka dnia. Po obiedzie jest czas w celi poświęcony na modlitwę. O 17.30, po półgodzinnej medytacji, nieszpory i Msza św. Kompletu dwa razy w tygodniu odmawiana jest wspólnie, w oratorium. Wieczorem jest czas na własną modlitwę i odpoczynek. Raz w tygodniu, w czwartki, bracia i siostry adorują Najświętszy Sakrament wraz z innymi miesz-

Przerwa na ż



Życie

Niebo jest miastem

Rozmowa z siostrami **Rafałą, Joanną, Agatą i Anią** – Polkami ze Wspólnoty Jerozolimskiej

PAWEŁ GRABOWSKI: Dlaczego Wasz wybór padł na tę właśnie wspólnotę?

AGATA: – Odkąd pamiętam, myślałam o życiu zakonnym, kontemplacyjnym. Pod koniec studiów wpadł mi w ręce folder ze zdjęciami Wspólnoty. Postanowiłam nawiązać kontakt listowny, potem przyjechałam do Paryża przyrzeć się z bliska... No i teraz kończę nowicjat! Wierzę, że to właśnie miasto jest prawdziwym miejscem spotkania Boga z człowiekiem, bardziej niż pustynia czy klasztorny świat za murami. Każde miasto przypomina mi to, które ma przyjść – Jeruzalem niebieskie. Spójrz do Apokalipsy – rozdział 21,2 – niebo jest miastem!

ANIA: – Nosłam w sercu oddanie swego życia Panu. A gdy do Katowic przyjechali bracia i siostry ze Wspólnoty Jerozolimskiej i mogłam wziąć udział w sprawowanej przez nich liturgii, moje pragnienie nabrało kształtu. Pół roku po spotkaniu w Katowicach przyjechałam do Paryża, do wspólnoty na mój pierwszy staż.

RAFAŁA: – Pewnego wrześnieowego popołudnia Bóg zaprowadził mnie do Saint-Gervais. Liturgia była olśnieniem, a potem dopiero przyszło odkrycie charyzmatu, który nagle okazał się „moim”, i przyszło zachłanne czytanie Reguły, która zdawała się ubierać w słowa to, co było we mnie od zawsze.

„Mniszka” – to słowo kojarzy się z osobą zamkniętą za kratkami i odciętą od świata. Wy pracujecie w biurach, urzędach, szkołach, w szpitalu...

RAFAŁA: – W pierwszych wiekach chrześcijaństwa mnisi wcale nie byli zamknięci za klauzurą. Z różnych powodów stało się tak później, zwłaszcza gdy chodzi o klasztory żeńskie. Intencją brata Pierre-Marie był właśnie niejako powrót do źródeł monastycyzmu.

ANIA: – Klauzura, grube mury, odcięcie od świata, nie zapewnią pokoju, radości i miłości w sercu mnicha czy mniszki. Nasze wspólnoty żyją w gwarze wielkich miast. Nie ma szans na odizolowanie się w sposób fizyczny, ale można to uczynić w sposób duchowy: żyjąc w mieście,

nie żyć jego duchem. Dla nas klauzurą jest czas modlitwy, milczenia, samotności w celi.

Jeżeli żyjecie w świecie, to po co habit?

JOANNA: – Habit jest bardziej znakiem konsekracji Boga niż odcięcia od świata. Rafała: – Naszym powołaniem jest być „strażnikami miasta”, a miasto potrzebuje widzieć, że strażnicy nie zdezerterowali i trwają na swoich miejscach.



Czy w „świeckiej Francji” osoba w habitie nie jest w jakiś sposób napiętnowana?

AGATA: – Noszenie znaków religijnych – na przykład chust muzułmańskich – zabronione jest we Francji w miejscach pracy i nauki. Na ulicy można chodzić w czym się chce. Siostry, które pracują w urzędach, szpitalach, szkołach państwowych itp. zakładają ubranie świeckie, czyli „robocze”.

RAFAŁA: – W szkołach prywatnych dyrektorzy poprosili nasze siostry, aby przychodziły do pracy w habitach. Nawet jeśli nie uczą tam katechety, ale fizyki czy chemii.

Niedługo powstanie dom wspólnoty w Warszawie. Przyjedziecie?

ANIA: – Jeszcze nie wiemy, kiedy i kto z nas pojedzie do Warszawy. Mam nadzieję, że będzie to wspólnota międzynarodowa. W każdej z naszych wspólnot siostry i bracia pochodzą z różnych krajów.

Co będziecie miały do zaoferowania rodakom? Tyle jest w Warszawie wspólnot, wydaje się, że każdy może tu znaleźć coś dla siebie.

JOANNA: – Zapraszając nas, Ksiądz Prymas dobrze poznał charyzmat naszych wspólnot. Modlitwa i życie braterskie to dwa główne filary Jeruzalem – modlitwa liturgiczna i osobista, w sercu miasta, za jego mieszkańców i wraz z nimi.

ANIA: – Wokół nas skupione są różnorodne wspólnoty laickie: Wspólnota Młodych, Wspólnota Rodzin, Wspólnoty Ewangeliczne, Wspólnota Siloe. Myślę, że każdy – od dziecka do osoby dorosłej – znajdzie w nich swoje miejsce.

AGATA: – Wszystkich Polaków zainteresowanych naszą duchowością już teraz zapraszamy do kontaktu listownego lub przez Internet. Możliwy jest też byt u nas w Paryżu, w charakterze „stażysty”.

kańcami miasta w kaplicy Vierge Marie. Cisza, jaka panuje w klasztorze, sprawia, że zapomina się o toczącym się kilkadziesiąt metrów dalej, nad Sekwaną, w teatrach i w kafejkach, gwarnym życiu Paryża.

Było to dla mnie zatrzymanie się, przerwa w pędzie, który był moją codziennością w Warszawie. Jak oni milczałem, jak oni wiele czasu poświęcałem na modlitwę, miałem też czas przeznaczony na pracę. Zrozumiałem, że czas milczenia i modlitwy nie oddziela mnie od miasta, ale wręcz przeciwnie. Zdumiewał kościół, pełen w czasie nabożeństw (wbrew obiegowym opiniom o laickiej Francji). W niedzielę trudno było znaleźć nawet miejsce siedzące na posadźce, a podczas Mszy św. w dni powszednie większość ławek była zajęta.

Dzisiaj, kiedy po powrocie wpadłem w rytm pracy, patrzę czasem na zegarek i myślę, co w tej chwili robią moi bracia i siostry z Saint-Gervais? Przypominam sobie, jak w białych kukullach narzuconych na ramiona, milcząc, trwając przed Panem, jak siostra Rafała rozmawia z klientami w sklepiku, Jean-Paul przygotowuje kolację, a Charles-Louis pracuje w swoim atelier ikonograficznym.

■

Mnisi i mniszki pracują na pół etatu. Na zdjęciu: Brat Benoît-Joseph wraca do klasztoru na modlitwę.



Twarz i brodę Chrystusa
okalają naturalne, ludzkie, ciemne włosy

Pieta z Góry Kalwarii

Niewielki kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, zwany potocznie kościołem na Górcie, kryje wiele wspaniałych dzieł: barokowy krzyż i figurę Jezusa Ubiczowanego, a także rzadko spotykaną Pietę.

– Jest to niezwykle dzieło sztuki o wielkiej sile wyrazu – przyznaje Kazimierz Sztarbałło z Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego. Sylwetki Jezusa i Jego Matki, wykonane z masy woskowej pokrytej miejscami barwną polichromią, umieszczono w drewnianej skrzyni. Twarz i brodę Chrystusa okalają naturalne, ludzkie, ciemne włosy. Tylne ściany skrzyni wyłożone jest tkaniną z haftowanym widokiem Jerozolimy.

Nieznany jest twórca dzieła, które prawdopodobnie powstało pod koniec XVI wieku w Niemczech. Nie wiadomo też, w jaki sposób rzeźba znalazła się w zbiorach króla Jana Kazimierza, który po abdykacji wywiózł je do Francji. Wiadomo tylko, że rzeźba wróciła do kraju dzięki staraniom Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W tym samym czasie biskup Stefan Wierzbowski (którego sarkofag znajduje się w kościele) rozpoczął budowę Nowego Jeruzalema, czyli dzisiejszej Góry Kalwarii. Wdowa po Michale Korybutcie, Eleonora, darowała odzyskaną Pietę do nieistniejącego już dziś kościoła księży Filipinów. Gdy w XVIII wieku wybu-



MAŁGORZATA KAWKA

Sylwetki Jezusa i Jego Matki, wykonane z masy woskowej umieszczono w drewnianej skrzyni

dowano Kaplicę Piłata, czyli obecny kościół na Górcie, rzeźba została tam przeniesiona i niezmieniona dotrwała aż do dziś. W 1961 r. pomalowano rzeźbę farbą olejną. Jednak nawet po takim zabiegu nadal wzrusza siłą ukazanego cierpienia i miłości.

Proboszcz Krzysztof Jędrzejowski z żalem przyznaje, że parafii nie stać na przeprowadzenie konserwacji Piety. – Zdajemy sobie sprawę z jej wartości. Jeśli konserwator zabytków podejmie jakieś kroki w tym kierunku, to postaramy się, w miarę naszych możliwości, w nie włączyć – zapewnia.

– Pieta nie wymaga natychmiastowej interwencji konserwatorskiej, na pewno z czasem, gdy będziemy mieli odpowiednie fundusze, uda nam się przywrócić jej dawną urodę – mówi Sztarbałło. **MK**

Góra Kalwaria – Droga Krzyżowa ruszy ulicami miasta

Znowu poniosą krzyż

Kiedy ponad 300 lat temu biskup Stefan Wierzbowski zakładał miasto Nową Jerozolimę, dziś zwaną Górą Kalwarią, pragnął stworzyć Sanktuarium Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa. Sprowadził nawet kamienie i ziemię z Jerozolimy, wysypując nimi ścieżki Drogi Krzyżowej.

Misteria Męki Pańskiej przyciągały do miasta rzesze pielgrzymów. Wyruszyli oni od Kaplicy Piłata, w której wójt miasta podpisywał dekret o skazaniu Jezusa na śmierć, aż do Golgoty – wzgórza usypanego przez ludzi.

Dzisiaj nie ma już kaplic przy poszczególnych stacjach, na miejscu Golgoty jest cmentarz parafialny, Kaplica Piłata, czyli kościół na Górcie, nie przypomina tej sprzed trzech wieków. Zniknęli pielgrzymi, wydawało się, że zniknęła też tradycja Misterium Wielkopiątkowego. I tak było aż do Roku Jubileuszowego, kiedy dzięki inicjatywie proboszcza Krzysztofa Wojcieszaka i ks. Wacława Pokrzywnickiego poprowadzono Drogę Krzyżową tym samym szlakiem, którym wędrowali pielgrzymi przed wiekami.

W tym roku o godzinie 15.00, godzinie Śmierci Jezusa, po raz

kolejny ruszy sprzed kościoła na Górcie procesja Drogi Krzyżowej. Poszczególne stacje wzdłuż ulicy Kalwaryjskiej, wiodącej na dawną Golgotę, przygotują rodziny zamieszkałe przy tej ulicy, młodzież ze szkoły podstawowej. W nawiązaniu do tradycji, rozważania pierwszej stacji odczyta burmistrz miasta lub któryś z radnych. Radni, jako pierwsi, wezmą na ramiona grubo ciosany krzyż, potem przejmą go matki, ojcowie, lekarze, pielęgniarki, rzemieślnicy, młodzież, dzieci.

– W historii kościoła jest dwanaście stacji, ale próbuję zmieścić jeszcze dwie zwyczajowo przyjęte, bo chętnych do niesienia krzyża jest wielu – mówi ks. Roman Frąckowiak, który po raz kolejny poprowadzi nabożeństwo. – Ta Droga to nie tylko nawiązanie do tradycji, to przede wszystkim próba zatrzymania współczesnego człowieka w jednym z najważniejszych momentów Misterium Świętym Zmartwychwstania i wzięcie, że to się udaje.

Ksiądz Frąckowiak zaprasza nie tylko do uczestnictwa w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, ale także do nawiedzenia Grobu Pańskiego w kościółku na Górcie i przeżycia Wigilii Paschalnej w kościele parafialnym. – Oprawa wigilii jest z roku na rok piękniejsza – zapewnia.

MAŁGORZATA KAWKA

Od 2000 roku Droga Krzyżowa w Górze Kalwarii znowu prowadzi szlakiem, którym wędrowali pielgrzymi przed wiekami



ARCHIWUM PARAFII W GÓRZE KALWARII

■ R E K L A M A ■



www.TanRadio.pl

Gramy tylko muzykę chrześcijańską.

Wielkopostne rozważania *Siedem słów z krzyża* co niedzielę na naszej antenie.

Konkurs na kartkę wielkanocną

Już nie tylko zajączki

Półtora miesiąca temu redakcja „Gościa Niedzielnego” wraz z portalem ArsSacra.art.pl ogłosiła konkurs na projekt wielkanocnej kartki.

Chcieliśmy w ten sposób zaproponować refleksję nad sensem Zmartwychwstania – centralnej prawdy naszej wiary, która zawsze inspirowała twórców. W ostatnich latach wartości duchowe świąt wielkanocnych są często spłycone przez błahe, niewiele znaczące symbole, słabo zakorzenione w naszej tradycji, takie jak np. zajączki.

– Ich związek z zasadniczą treścią świąt jest niewielki. Świadczą one bardziej o makdonaldyzacji naszego społeczeństwa niż o trwaniu w chrześcijańskiej tradycji – podkreśla artystka Małgorzata Wrochna, redaktor portalu ArsSacra.art.pl.

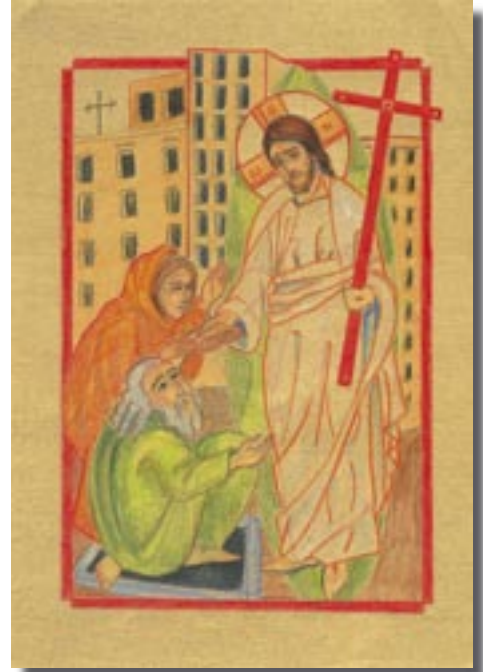
Odzew na apel o nadsyłanie projektów kartek mile nas zaskoczył. Nadeszła ponad setka prac, wykonanych w rozmaitych technikach: pastelu, akwareli, gwaszu, metodą wyklejane, czasem bardzo misternych.

– Od lat 70. na każde święta rysowałam tuszem i akwarelami kartki, które rozsyłałam do rodziny i znajomych. Był to mój protest przeciwko niechrześcijańskiemu kartkom świątecznym dostępnym w tamtym czasie – napisała do nas jedna z uczestniczek konkursu, chora na stwierdzenie rozsiane.



Większość prac wykonali ludzie młodzi, czasem dzieci, co pozwala mieć nadzieję, że tradycja przyozdabiania kart świątecznych własnoręcznymi malunkami i dekoracjami nie zginie. Autorzy wykazali się nie tylko dobrym warsztatem, ale także głębokim zrozumieniem prawdy o Zmartwychwstaniu.

– Konkurs przyniósł wymierne efekty. Wiele osób zwróciło uwagę, że zajączki nie przystoją powadze Wielkiejnocy. Katecheci i wychowawcy, którzy motywowali dzieci do przygotowania kartek, mieli znakomitą okazję, aby uwrażliwić na prawdziwe znaczenie tych świąt – podkreśla Małgorzata Wrochna.



Po lewej: **Praca Justyny Porowskiej z Opola**
Z prawej: **praca Martyny Marek – motyw wyprowadzenia Adama i Ewy z otchłani**

Postanowiliśmy więc przyznać nagrody w dwóch kategoriach wiekowych, a także kilka wyróżnień. Nagrody książkowe: album „Kościół i sztuka. Od początków do naszych dni” Juliana Plazaoli Wydawnictwa Jedność oraz albumy papieskie ufundowały nasza redakcja i Wydawnictwo Biały Kruk. Nagrodę główną w kategorii osób dorosłych zdobyła Martyna Marek z Katolickiego Studium Plastycznego w Nowym Sączu. W kategorii dziecięcej najbardziej podobała się nam praca Justyny Porowskiej z Zespołu Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego w Opolu. Wyróżnienia w katego-

rii prac dorosłych przyznaliśmy Barbarze Szalak z Lublina, Agnieszce Paś z Kotowic, Teresie Jankowskiej z Warszawy oraz Józefie Łukasik z Popkovic. Wyróżnienia w kategorii projektów dziecięcych otrzymują: Joanna Zawada z Gimnazjum w Węgierskiej Górcie, Łukasz Sadowski ze Szkoły Podstawowej w Miłkowie oraz Aneta Święs ze Szkoły Podstawowej w Uściu Gorlickim. Specjalne wyróżnienie otrzymała najmłodsza uczestniczka konkursu, 5-letnia Julka Tobis z Klubu „Tuptuś” w Legionowie. Wszystkim zwycięzcom gratulujemy. Książki prześlemy pocztą. ■

■ R E K L A M A ■

Stróże poranka

poniedziałek - wtorek od godziny 6

Paulina Iwińska

96,5 fm

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl

Organizacje pozarządowe z Warszawy

Pożytek z odpisu



ARCHIWUM FUNDACJI „NADZIEJA”

Kolejny rok Polacy mogą zasilić jednym procentem swoich podatków wybrane organizacje pożytku publicznego.

W ubiegłym roku dzięki odpisom na konta organizacji trafiło blisko 42 mln zł, w tym aż 5 mln dla Caritas. Także w tym roku podatnicy mogą wesprzeć w ten sposób organizacje, której działalność im się podoba. Wybraliśmy kilka przykładów OPP z terenu Mazowsza. Być może lista okaże się pomocna przy rozliczaniu się z fiskusem.

- Oratorium im. św. Jana Bosko przy Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie, ul. Kawczyńska 53
- Klub Inteligencji Katolickiej, ul. Oboźna 7 M. 55, Warszawa
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, ul. Krakowskie Przedmieście 64, Warszawa
- Fundacja Przeciwdziałania Uzależnieniom „Dominik”, ul. Dominikańska 2, Warszawa
- Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, ul. Brzozowa 75, Łaski-Łzabelin
- Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, ul. Piaseczyńska 114/116, Warszawa
- Związek Chórów Kościelnych „Caecilianum”, ul. Dewajtis 3, Warszawa
- Stowarzyszenie „Przymierze Rodzin”, ul. Nowogrodzka 51, Warszawa
- Fundacja Bonum, ul. Hozjusza 2, Warszawa
- Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy parafii Świętego Krzyża, ul. Krakowskie Przedmieście 3, Warszawa

Fundacja Archidiecezji Warszawskiej Pomocy Bezrobotnym i Biednym NADZIEJA pomogła osobom bezrobotnym założyć ponad 300 firm

- Stowarzyszenie „Parafiada” im. św. Józefa Kalasancjusza, ul. Gwintowa 3, Warszawa
- Domy Wspólnoty Chleb Życia, ul. Łopuszańska 17, Warszawa
- Dzieło Odbudowy Miłości, Fundacja D.O.M., ul. Madalińskiego 69a, Warszawa
- Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uzależnionym „Nadzieja”, ul. Deotymy 41, Warszawa
- Stowarzyszenie „Bractwo Więzienne”, ul. Deotymy 41, Warszawa
- Akademickie Stowarzyszenie Katolickie Soli Deo, ul. Corazkiego 7, Warszawa
- Fundacja „Pomoc Rodzinie”, ul. Baczyńskiego 9, Łomianki
- Fundacja Archidiecezji Warszawskiej Pomocy Bezrobotnym i Biednym „Nadzieja”, ul. Nowogrodzka 49, Warszawa
- Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej (KSN AW), Deotymy 41, Warszawa
- Fundacja Pro Bono II, Krakowskie Przedmieście 68, Warszawa
- Caritas Archidiecezji Warszawskiej, Krakowskie Przedmieście 62, Warszawa.

Pełną listę organizacji pożytku publicznego można znaleźć na stronie <http://opp.ms.gov.pl>. Informacje, jak odpisać jeden procent oraz o działalności poszczególnych organizacji można odnaleźć na stronie www.baza.pozytek.ngo.pl. **TG**

Zapowiedzi

■ IV FESTIWAL PASYJNY

Czwarta edycja Festiwalu Pasyjnego CRUCIFIXUS EST odbędzie się od Niedzieli Palmowej do Wielkiej Środy. Koncerty muzyki pasyjnej będzie można usłyszeć w niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 19.00 w kościele środowisk twórczych św. brata Alberta i św. Andrzeja, przy pl. Teatralnym 18. Ostatni koncert – „Requiem” Wolfganga Amadeusza Mozarta – odbędzie się w środę o godz. 20.00 w bazylice Świętego Krzyża, przy Krakowskim Przedmieściu 3. Na wszystkie wydarzenia festiwalowe wstęp wolny.

■ OSTATNIA SZANSA NA REKOLEKCJE

Rekolekcje „Wierzyć to szukać” rozpoczyna się 9 kwietnia na Mszach św. o godz. 19.00 i 20.15 w kościele ojców dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2). Od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy rekolekcje odbędą się o godz. 19.30. Nauki głosić będzie o. Grzegorz Chrzanowski – dominikanin z Krakowa.

■ CENTRALNA DROGA KRZYŻOWA

Od 1994 r. Duszpasterstwo Akademickie Archidiecezji Warszawskiej organizuje Drogę Krzyżową ulicami stolicy. W tym roku rozwiązania zostały zaczerpnięte z tekstów Jana Pawła II, a modlić się będziemy słowami Benedykta XVI. Droga Krzyżowa wyruszy w Wielki Piątek o godz. 20.00, a jej trasa poprowadzi ulicami: Miodową, Długą, Nowomiejską, Zapiecek, Piwną, plac Zamkowy, Świętojańską. Stacje usytuowane będą przy: kościele św. Anny (krzyż poniosą studenci), kościele o. kapucynów (harczerze), klasztorze o. bazylianów (policja), Pomniku Powstania Warszawskiego (wojsko), katedrze polowej (prawnicy), końcu ul. Długiej (Totus Tuus), kościele o. paulinów (Droga Neokatechumenalna), Barbakanie (Wspólnota Rodzin oraz Wspólnota Wiara i Światło), Rynku Starego Miasta (strażacy), ul. Zapiecek (środowisko twórców), kościele św. Marcina (Akcja Katolicka), kolumnie Zygmunta (rzemieślnicy), placu Zamkowym (służba zdrowia) i katedrze (radni). Tradycyjnie już przy kolumnie Zygmunta Prymas Polski wygłosi słowo pasterskie.

■ PRZEŚLADOWANI ZA CHRYSTUSA

Biuro przewodnickie TRAKT zaprasza 15 kwietnia na poznanie z przewodnikiem historycznych i dzisiejszych grobów Pańskich w kościołach na Starym i Nowym Mieście. Będzie też można usłyszeć o proboszczach, którzy w czasach wojny i PRL, byli prześladowani za wystrój grobów Pańskich. Przewodnik będzie czekał o godz. 11.00 przed kościołem św. Anny. Potem trasa będzie wiodła kolejno do: katedry, kościoła jezuitów, św. Marcina, ojców paulinów, dominikanów, franciszkanów, sakramentek, aż do kościoła Zwiastowania NMP. Zwiedzanie jest bezpłatne.